

Pamiętnik z okropnej wojny i przeżycia z roku 1945 Emanuela Pietyry. Mieszkańcy Zarzecza, Podlesia i Kostuchny w obliczu tragicznych wydarzeń końca II wojny światowej

Słowa kluczowe: Katowice, Górny Śląsk, tragedia górnośląska, deportacje, Armia Czerwona

Streszczenie

Pamiętnik z okropnej wojny i przeżycia z roku 1945 Emanuela Pietyry stanowi zapis wydarzeń rozgrywających się w pierwszych miesiącach 1945 roku na terenie Zarzecza, Podlesia i Kostuchny. Obszary te od 1975 roku są częścią Katowic. Ich mieszkańcy w obliczu zetknięcia się z wykraczającymi na Górny Śląsk oddziałami Armii Czerwonej doświadczyli wielu traumatycznych przeżyć. W 1945 roku w całym regionie Sowieci dokonywali zatrzymań, kradzieży, podpażeń i gwałtów. Podobnie zachowywali się w Zarzeczu, Podlesiu i Kostuchnie. Poza odnotowaniem symptomatycznych dla wielu rejonów powojennej Polski zachowań czerwoarmistów, w *Pamiętniku*... znalazły się również informacje o walkach pomiędzy Sowiecami a Niemcami, jakie ci w okresie od stycznia do marca 1945 roku stoczyli w rejonach Mikołowa, Tychów, Żor i Rybnika, a także wiadomości o różnych wydarzeniach życia codziennego. Zapiski E. Pietyry pozwalają też na dostrzeżenie emocji, które miejscowa ludność odczuwała w ówczesnych, niepewnych i chaotycznych czasach. Jego wspomnienia uszczegóławiają zatem niektóre aspekty „tragedii górnośląskiej” w odniesieniu do obecnie południowej części Katowic. Pozwalają także na odczytanie emocji panujących wśród lokalnej społeczności.

A Memoir of a Terrible War and Experiences of 1945

by Emanuel Pietyra. Residents of Zarzecze, Podlesie and Kostuchna in the face of the tragic events of the end of World War II

Keywords: Katowice, Upper Silesia, Upper Silesian tragedy, deportations, Red Army

Summary

Emanuel Pietyra's Memoir of a Terrible War and Experience of 1945 is a record of the events that took place in the first months of 1945 in the areas of Zarzecze, Podlesie and Kostuchna. These areas have been part of Katowice since 1975. Their inhabitants, faced with the Red Army troops advancing into Upper Silesia, experienced many traumatic experiences. In 1945, the Soviets carried out arrests, thefts, arson and rape throughout the region. They behaved similarly in Zarzecze, Podlesie and Kostuchna. In addition to noting the Red Army's behaviour, which was symptomatic for many areas of the post-war Poland, the Memoir also contains information about battles between the Soviets and the Germans fought between January and March 1945 in the regions of Mikołów, Tychy, Żory and Rybnik, as well as the news about various everyday events. E. Pietyra's notes also provide a glimpse of the emotions that the local population felt in the then uncertain and chaotic times. His memoirs therefore detail some aspects of the 'Upper Silesian tragedy' in relation to the now southern part of Katowice. They also provide an insight into the emotions prevailing among the local community.

W południowo-zachodniej części współczesnych Katowic leżą trzy dzielnice: Zarzecze, Podlesie i Kostuchna. Do miasta zostały włączone w 1975 roku (Gierlotka, 2017, s. 59). Podlesie i Kostuchna od południa sąsiadują z gminą Tychy, natomiast Podlesie i Zarzecze od strony południowo-zachodniej graniczą z gminą Mikołów. Do XV wieku istniejące na tych terenach osady posiadały wspólną nazwę Uniczowy, jednak w następstwie toczących się procesów lokacyjnych wyodrębniły się trzy oddzielne wioski: Uniczowy-Petrowice (Piotrowice), Uniczowy-Zalecsie (Podlesie) i Uniczowy-Zarzytsche (Zarzecze) (Gierlotka, 2017, s. 24).

Na przestrzeni dziejów Górny Śląsk niejednokrotnie zmieniał przynależność państwową. W konsekwencji ziemie tego regionu – w tym Zarzecze, Podlesie i Kostuchna – w średniowieczu stanowiły domenę zarówno Piastów opolsko-raciborskich, jak i czeskich królów. Od XVI wieku dzielnice te wchodziły w skład Pszczyńskiego Wolnego Państwa Stanowego, które w 1742 roku – podobnie jak niemal cały Śląsk – zostało włączone do Prus. W 1871 roku rząd pruski zakończył proces jednoczenia ziem niemieckich, w efekcie czego w Wersalu pod Paryżem powołano do życia Cesarstwo Niemieckie. Górny Śląsk, a w tym Zarzecze, Podlesie i Kostuchna, były jego częścią do 1918 roku, kiedy to pokonane w I wojnie światowej Niemcy przyjęły ustrój republikański. Następnie mocą traktatu wersalskiego państwo niemieckie zostało terytorialnie ograniczone. Po przeprowadzonym w 1922 roku podziale Górnego Śląska Zarzecze, Podlesie i Kostuchna, wraz z resztą wschodnich ziem regionu, znalazły się w odrodzonej Polsce. Ponowną – tym razem kilkuletnią – zmianę przynależności państwowej przyniosła II wojna światowa. Podobnie jak cały Górny Śląsk, obszary wspomnianych dzielnic wchodziły wówczas w skład III Rzeszy. Do Polski powróciły wraz z upadkiem nazistowskich Niemiec w 1945 roku (Gierlotka, 2017, s. 26–46).

Stan badań nad dziejami Zarzecza, Podlesia i Kostuchny

Dzieje Zarzecza, Podlesia i Kostuchny doczekały się już kilku, przeważnie popularno-naukowych, opracowań historycznych. Przed paroma laty ukazała się publikacja zatytułowana *Podlesie Śląskie: monografia dzielnic Katowic: Podlesie, Zarzecze, Kostuchna*, autorstwa Stefana Gierlotka (2017). W subiektywny sposób prezentuje ona różne wydarzenia, które na przestrzeni dziejów rozegrały się w obrębie południowych obszarów współczesnej stolicy Górnego Śląska. Nieco szerszy zakres geograficzny i odmienną formę narracji posiada wydawnictwo *Uniczowy: Kalendarium historii południowych dzielnic Katowic: Kostuchna, Ochojec, Pietrowice, Podlesia, Zarzecze* (Gierlotka, 2005), opracowane przez tego samego autora. Analogiczne zainteresowania historyczne wykazał również Jan Brząkała, który pod koniec lat 80. XX wieku wydał książkę pod tytułem *Podlesie Śląskie: 1238–1988. Zarys dziejów i rozwoju* (Brząkała i Stabik, 1989). Syntetycznie przeszłość południowych dzielnic Katowic opisano też na kartach obszernej monografii miasta, która ukazała się w 2012 roku (Barciak i in., 2012). Istnieją ponadto opracowania koncentrujące się wyłącznie na wybranych aspektach życia miejscowej ludności na przestrzeni minionych lat. I tak Ludwik Musioł (1969) w swojej pracy, dostępnej jedynie w rękopisie, skupił się na okolicznościach powstania podleskiej parafii i kościoła, a Jacek Siebel (2013) opublikował monografię Ochotniczej Straży Pożarnej z Podlesia.

Doświadczenie wojny na obszarach Zarzecza, Podlesia i Kostuchny

Ludność zamieszkująca Zarzecze, Podlesie i Kostuchnę, tak samo jak mieszkańcy wielu innych – nie tylko górnośląskich – miejscowości, na przestrzeni dziejów niejednokrotnie zetknęła się z konfliktami zbrojnymi, które odcisnęły piętno na jej codziennym życiu. Kontrybucje, przymusowy kwaterunek, grabieże i szereg innych negatywnych przeżyć wywołanych stacjonowaniem lub przemarszem wojsk odbywały się z jej udziałem zarówno przy okazji wojen o charakterze lokalnym, jak i tych toczących się pomiędzy kilkoma państwami.

Od czasów I wojny światowej mieszkańcy Zarzecza, Podlesia i Kostuchny doświadczyli konfliktów zbrojnych o odmiennym niż we wcześniejszych epokach wymiarze. Odmienność ta wynikała nie tylko z dokonujących się przeobrażeń politycznych (w tym upowszechnienia się ideologii nacjonalistycznej) i rozwoju techniki wojskowej, ale także ze zdecydowanie większej skali prowadzonych działań militarnych. W konsekwencji tego w latach 1914–1918 liczne miejscowości Górnego Śląska – w tym Zarzecze, Podlesie i Kostuchnę – objęto poborem rekrutów do armii niemieckiej. Pochodzący stąd mężczyźni walczyli na froncie zachodnim, wschodnim i włoskim. Dotkliwie odczuwalne były w tym czasie braki żywności i jej rosnące ceny (Gierlotka, 2005, s. 79–81; Gierlotka, 2017, s. 34–36). Lata 1919–1922 charakteryzował z kolei przede wszystkim polsko-niemiecki konflikt o przynależność państwową Górnego Śląska, w którym propolsko nastawieni mieszkańcy regionu starli się z ludnością o proniemieckich zapatrywaniach. Zarówno w trzech następujących kolejno po sobie powstaniach śląskich, jak i w przeprowadzonym w 1921 roku plebiscycie, Zarzecze, Podlesie i Kostuchna wykazały dominację polskiej opcji narodowościowej, kształtującej się w regionie już od drugiej połowy XIX wieku. Spośród 2 261 głosujących tutaj osób jedynie 209 było za Niemcami, dwie oddały głosy nieważne, a pozostałe opowiadały się za przynależnością do Polski (Gierlotka, 2017, s. 42; Widuch, 1921).

Prześladowania, aresztowania, osadzenia w obozach koncentracyjnych, trudności ze zdobyciem podstawowych artykułów żywnościowych i tych codziennego użytku oraz szeroko prowadzony pobór do armii niemieckiej (szczególnie zintensyfikowany po ogłoszeniu w 1941 roku Niemieckiej Listy Narodowościowej – *Deutsche Volksliste*) to główne następstwa polityki okupacyjnej władz III Rzeszy, jakich w latach 1939–1945 doświadczył Górny Śląsk, w tym i leżące w jego granicach Zarzecze, Podlesie i Kostuchna (Gierlotka, 2005, s. 132–139; Gierlotka, 2017, s. 53–55). Pomimo represyjnych metod stosowanych przez Niemców wśród mieszkańców regionu w okresie II wojny światowej znaleźli się jednak i tacy, którzy zdecydowali się zaangażować w działalność ruchu oporu. Była wśród nich również kilkunastoosobowa grupa mężczyzn z Podlesia, która w 1942 roku zawiązała organizację o nazwie Polska Organizacja Walki Wyzwoleńczej (Gierlotka, 2017, s. 56). Na obszarze Kostuchny działalność prowadziły z kolei oddziały Armii Krajowej (Gierlotka, 2005, s. 136).

Pod koniec II wojny światowej ludności Górnego Śląska w coraz większym stopniu udzielał się starach przed podążającą na zachód Armią Czerwoną, który znacząco podsyciała niemiecka propaganda. W obliczu spodziewanej ofensywy sowieckiej administracja III Rzeszy już we wrześniu 1944 roku przystąpiła do opracowania planów ewakuacji regionu. Zamierzano nią objąć ludzi oraz majątek ruchomy, jednak w styczniu 1945 roku, po zweryfikowaniu pierwotnej koncepcji, do ewakuowania

przewidziano osoby niepracujące, jeńców wojennych, robotników przymusowych oraz więźniów obozów koncentracyjnych. W ostatniej kolejności wyjazdem objęci mieli zostać pracownicy administracji i policji (Kaczmarek, 2014, s. 33).

Oddziały czerwoarmistów zaczęły wkraczać na Górny Śląsk w pierwszych tygodniach 1945 roku. W kolejnych miesiącach pomiędzy siłami sowieckimi a przegrupowującymi się jednostkami niemieckimi toczyły się walki o jego poszczególne części. Już z końcem stycznia 1945 roku Armia Czerwona wyparła Niemców z rejonów okręgu przemysłowego (Warzecha, 2014, s. 38–41). W konsekwencji wojska III Rzeszy wycofały się także z obszaru Zarzecza, Podlesia i Kostuchny, po czym na ich teren wkroczyli Sowietci (Gierlotka, 2005, s. 139; Gierlotka, 2017, s. 57). Nie każdą część Górnego Śląska czerwoarmiści zdołali opanować w tak szybki sposób. Zlokalizowane na południu regionu miasta Rybnik, Żory, Wodzisław Śląski czy Racibórz zdobyte zostały przez nich dopiero w marcu 1945 roku. W tym samym czasie Sowietci w pełni przejęli też kontrolę nad Opolem. Jednym z ostatnich miast, do którego z początkiem maja 1945 roku wkroczyły jednostki Armii Czerwonej, był Cieszyn (Warzecha, 2014, s. 46–47).

„Tragedia górnośląska”

Przebywające od 1945 roku na Górnym Śląsku jednostki Armii Czerwonej – w zasadzie w każdej miejscowości, w której się pojawiły – prezentowały zachowania pozbawione norm moralnych i cywilizacyjnych. Na porządku dziennym były gwałty, których sowieccy żołnierze dopuszczali się, nie bacząc nawet na wiek krzywdzonej kobiety. Wykorzystywano w ten sposób zarówno nastolatki, jak i staruszki (Mokrosz, 2018, s. 65–68). Poszukując kosztowności, jedzenia i alkoholu, grabili i niszczyli ocalałe z wojny majątki. Płądrowali i okradali fabryki. Upojeni alkoholem dokonywali przypadkowych bądź celowych podpaleń niezniszczonej wcześniejszymi działaniami militarnymi zabudowy. W 1945 roku szeregu nieludzkich zachowań ze strony sowieckich żołnierzy doświadczyła także ludność zamieszkująca północno-wschodnie obszary III Rzeszy (np. Prusy Wschodnie). Również na tym terenie zachowania czerwoarmistów determinowała żądza zemsty za zbrodnie popełnione przez Niemców w ZSRR we wcześniejszych latach wojny (Węgrzyn, 2021a, s. 8). Destrukcyjność podejmowanych działań – często przez tych niewykształconych i pochodzących z różnych części Związku Sowieckiego żołnierzy – wynikała m.in. stąd, że nie rozumieli oni specyfiki należących od 1945 roku do państwa polskiego poniemieckich regionów, często zamieszkiwanych przez labilną narodowościowo ludność i uznawali je za teren *stricte* niemiecki (Zaremba, 2009, s. 240–241).

Sowietci odpowiadali także za przeprowadzoną w pierwszych miesiącach 1945 roku wywózkę około 46 200 mieszkańców Górnego Śląska na roboty przymusowe do ZSRR (Węgrzyn, 2021a, s. 8). Deportowani ludzie byli tym samym żywą formą reparacji wojennych, których Związek Sowiecki oczekiwał od Niemców (Tracz, 2016, s. 26–27). Ponad 25% wywiezionych osób straciło życie na Wschodzie. Umierali najczęściej w następstwie nieludzkich warunków pobytu i pracy. Powtarzające się w 1945 roku w obrębie całego regionu gwałty, bezmyślne niszczenia, kradzieże, wywózki mienia i deportacje ludzi, dokonywane przez czerwoarmistów, sprawiły, że wydarzenia te współcześnie określa się mianem „tragedii górnośląskiej”.

Grozy pierwszych miesięcy 1945 roku dopełniły głód, choroby i rozpoczynające się właśnie masowe przemieszczenia ludności. Już wtedy na Górny Śląsk zaczęli

docierać pierwsi przybysze z centralnej Polski (w tym z Warszawy) (Mokrosz, 2018, s. 56). Część z nich kierowała się wyłącznie chęcią wzbogacenia, powszechny stał się więc szaber. Niestety przestrzegania prawa, ochrony i poczucia bezpieczeństwa trudno było oczekiwać w tym czasie od Milicji Obywatelskiej (MO), świeżo powołanej przez komunistyczne władze powojennej Polski. Pozbawiona odpowiednich kadr, a przy tym dotknięta różnego rodzaju patologiami (w tym złodziejstwem, korupcją i alkoholizmem) (Tracz, 2010, s. 73–87) formacja początkowo okazała się obiektem skarg obywateli i narad prowadzonych przez najwyższe gremia decyzyjne państwa (*Protokół obrad KC PPR w maju 1945 roku*, 1945, s. 17). Daleko jej było bowiem do służby potrafiącej zapobiegać działalności przestępczej lub ją wykrywać.

Na to wszystko nakładały się jeszcze stosunki narodowościowe, bardzo skomplikowane na Górnym Śląsku. W 1945 roku w jego części wschodniej, w latach 1922–1939 wchodzącej w skład polskiego województwa śląskiego, zdecydowano się wdrożyć postępowania rehabilitacyjne, którym poddać mogli się Górnoszlązacy w czasie II wojny światowej objęci II i III kategorią DVL. Zanim jednak ich procedura została w pełni uregulowana, zdarzało się, że miejscowa ludność – szczególnie ta posiadająca II kategorię – bywała aresztowana i oskarżana o zdradę narodu polskiego.

Również mieszkańcy Zarzecza, Podlesia i Kostuchny doświadczyli wskazanych powyżej, a symptomatycznych dla „tragedii górnośląskiej” traumatycznych wydarzeń. Sowietci także wobec nich dopuszczali się gwałtów, konfiskat, rabunków i rozbojów (Gierlotka, 2005, s. 142; Gierlotka, 2017, s. 57–58). Ludzie musieli uporać się ponadto z wieloma trudnościami bytowymi (m.in. związanymi z brakiem pożywienia) oraz formalno-prawnymi (np. tymi związanymi z procedurą rehabilitacyjną) (Gierlotka, 2017, s. 58).

Dzieje Zarzecza, Podlesia i Kostuchny a kontekst górnośląski

Losy leżących w centrum górnośląskiej aglomeracji Zarzecza, Podlesia i Kostuchny w pełni wpisują się w kontekst wydarzeń historycznych, które rozgrywały się w regionie na przestrzeni dziejów. Stąd też źródła odnoszące się do ich historii mogą mieć niepowtarzalny charakter, przede wszystkim w odniesieniu do informacji jednostkowych i osobowych. Tło wydarzeń historycznych najczęściej stanowią dla nich natomiast procesy ogólnodziejowe (np. te o charakterze militarnym, politycznym czy narodowościowym), dokonujące się w granicach całego bądź w części regionu. Dobrym przykładem tej prawidłowości są konflikty zbrojne, które na przestrzeni dziejów dotknęły ludność Górnego Śląska. Trudno bowiem analizować pochodzące z dostępnych źródeł informacje jednostkowe, np. o prowadzonym wśród mieszkańców Podlesia poborze do armii niemieckiej w czasie I wojny światowej, bez ujęcia ich kontekstu ogólnoeuropejskiego i górnośląskiego. Towarzyszące mieszkańcom regionu w chwili wybuchu Wielkiej Wojny uczucie entuzjazmu, a jednocześnie i strachu przed potencjalną rosyjską ofensywą (Gehrke, 2011, s. 216–217), musiało mieć przecież wpływ także na charakter mobilizacji prowadzonej w tym czasie na terenie Podlesia (porównaj: Gierlotka, 2017, s. 33). Z podobnym, szerokim tłem wydarzeń rozgrywających się w obrębie Zarzecza, Podlesia i Kostuchny mamy także do czynienia w latach II wojny światowej. W okresie okupacji nazistowskie władze przyznawały bowiem Górnoszlązacom zamieszkującym obszary, które w październiku 1939 roku wcielono do III Rze-

szy, niemieckie obywatelstwo i werbowali ich do armii (Kaczmarek, 2011, s. 259). We wschodniej części regionu, w latach 1922–1939 administracyjnie stanowiącej polskie województwo śląskie, wdrożeniu powszechnej służby wojskowej towarzyszyło wprowadzenie DVL. Do jej poszczególnych grup wpisywano rzecz jasna także mieszkańców Zarzeczca, Podlesia i Kostuchny (Gierlotka, 2005, s. 136; Gierlotka, 2017, s. 55).

Jednocześnie źródło historyczne ograniczone w swym opisie do stosunkowo niewielkiego terytorium i nie będące przy tym dokumentem urzędowym, ale oddające przeżycia jego autora, często może zawierać również zapis wielu indywidualnych doświadczeń, odczuwanych w kontekście procesów ogólnodziejowych. Przykładem takiego rodzaju źródła na pewno jest *Pamiętnik z okropnej wojny i przeżycia z roku 1945*, który sporządził pochodzący z Kostuchny Emanuel Pietyra. W okresie zapisywania swoich przeżyć miał on 25 lat. Autor, podobnie jak jego ojciec, pracował na kolei. Zmarł w 1995 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kostuchnie. Analizowane źródło jest jedynym tekstem o charakterze historycznym, który napisał. Dziejopisarstwo nie było zatem jego pasją ani formą zarobkowania. Dzieło najpewniej powstało pod wpływem emocji, które E. Pietyra odczuwał w związku z wydarzeniami, jakie w pierwszych miesiącach 1945 roku rozegrały się w jego rodzinnych stronach.

Pamiętnik pozostaje obecnie w dyspozycji państwa Goraus, spokrewnionych z rodziną Pietyrów. Nie był on dotychczas publikowany. Analizowane źródło ma formę 16-stronicowego dziennika, pisanego odręcznie w języku polskim. Wpisy pochodzą z okresu od 27 stycznia do 30 marca 1945 roku. Co charakterystyczne dla czasu jego powstania, swoich zapisów E. Pietyra dokonał w zeszyte posiadającym niemieckie nadruki. Jako narzędzia pisarskiego początkowo używał pióra, a później niebieskiej kredki. Tekst zawiera liczne błędy ortograficzne, gramatyczne, interpunkcyjne i stylistyczne, przez co jego odczytanie i zrozumienie w wielu miejscach jest utrudnione. Niemniej jednak ograniczenia te nie obniżają jego potencjalnie mikrohistorycznych i częściowo także psychologicznych walorów. *Pamiętnik* zawiera bowiem informacje o walkach pomiędzy Sowietami a Niemcami, jakie ci w okresie od stycznia do marca 1945 roku stoczyli w rejonach Mikołowa, Tychów, Żor i Rybnika, a także wiadomości o różnych wydarzeniach z życia codziennego. Znajdują się w nim adnotację o przybyciu polskich wojsk i wywieszeniu biało-czerwonych flag, a ponadto zapiski potwierdzające aresztowania osób posiadających I i II grupę DVL oraz doskwierające ludności braki pożywienia.

Co szczególnie ważne, *Pamiętnik*... pozwala na dostrzeżenie żądz, którym ulegali ludzie w ówczesnych niepewnych i chaotycznych czasach oraz umożliwia odczytanie emocji, które w okresie końca II wojny światowej towarzyszyły E. Pietyrze, jego bliskim, a także mieszkańcom najbliższych mu okolic. Już w rozpoczynającej dziennik adnotacji o wkroczeniu Armii Czerwonej na Górny Śląsk używa on określenia „tragedia”. Zarówno dla autora, jego rodziny, jak i bliższych oraz dalszych sąsiadów, owo wkroczenie, oprócz prowadzonych stale zatrzymań, zapoczątkowało także rabunki, konfiskaty, plądrowania sklepów, magazynów i prywatnych domostw. Działań tych czerwoarmiści dopuszczali się w celu zdobycia alkoholu, pożywienia lub różnego rodzaju kosztowności. Strach towarzyszył wszystkim. Wśród kobiet potęgowało go wysokie ryzyko gwałtu. Matka autora, Maria, z tego powodu ukrywała się w piwnicy, bowiem w tym czasie mieszkanki całego regionu były obiektem seksualnego napastowania ze strony czerwoarmistów. Ponadto Sowieci angażowali miejscowe kobiety do różnych prac fizycznych (np. kopania rowów czy przygotowania lotni-

ska). Za prowadzone w tym celu zatrzymania odpowiadali również funkcjonariusze MO (np. niejaki Jarek, którego autor *Pamiętnika* określił mianem śmiertelnego wroga) i osoby pochodzące z Warszawy (czyli najpewniej przybysze z Polski centralnej). Odbywały się one w różnych sytuacjach i porach dnia. E. Pietyra opisał też inne niegodne zachowania miejscowych milicjantów (np. śmiertelny postrzał córki Jana Żernika, którego przypadkowo dokonał komendant MO z Podlesia, gdy nieostrożnie posługiwał się posiadaną bronią). W końcu – powtarzając zdanie swojej siostry Anny – zanotował, że polscy milicjanci zachowywali się gorzej od Sowietów.

Rzecz jasna strach i płacz towarzyszył lokalnej ludności także podczas walk toczących się pomiędzy Sowietami i Niemcami w pierwszych miesiącach 1945 roku. Został wówczas m.in. zniszczony dworzec kolejowy w Kostuchnie. W osobiste emocje autora, które analizowane wspomnienia również zawierają, wpisuje się uczucie tęsknoty. E. Pietyra żywi je wobec Janka, w 1943 roku powołanego do wojska (zapewne niemieckiego).

Znajdujące się w analizowanym źródle informacje nie poszerzają ogólnej wiedzy o wydarzeniach na Górnym Śląsku, jakie rozegrały się w pierwszych miesiącach 1945 roku. Karygodne zachowania czerwonooarmistów i funkcjonariuszy MO czy odczuwane braki żywności były znamienne dla wielu górnośląskich miejscowości i szeroko zostały już opisane w literaturze przedmiotu (Mokrosz, 2017, s. 120–128; Mokrosz, 2018, s. 65–68; Tracz, 2016, s. 20–25; Węgrzyn, 2021a, s. 12–23; Węgrzyn, 2021b, s. 38–54; Węgrzyn, 2022, s. 126–130). Wspomnienia E. Pietyry w większym stopniu uszczegóławiają jednak niektóre aspekty „tragedii górnośląskiej” w odniesieniu do obecnie południowej części Katowic niż miało to miejsce w przypadku opublikowanych dotąd monografii prezentujących dzieje Zarzeczca, Podlesia i Kostuchny. *Pamiętnik...* pozwala także na odczytanie emocji panujących wśród lokalnej społeczności. W kontekście postępowań milicjantów, przybyszów z „Warszawy”, a przede wszystkim Sowietów są to oczywiście w przeważającej mierze uczucia negatywne i nawet jeśli pojawiają się te pozytywne, są one następstwem wcześniej odczuwanego strachu. Odnotowane jednorazowo na kartach pamiętnika uczucie radości, udziela się bowiem autorowi i jego bliskim, gdy do domu powraca przymuszona wcześniej do pracy przy kopaniu rowów siostra Stefania.

Styczeń 1945 r.

Rok 1945 rozpoczyna się dla Śląska niekorzystnie bo ciągle głuche wieści krążyły z frontu niedalekiego. Nad Wisłą grupowały się silne oddziały wojsk krasnej Armii [Armii Czerwonej – JM] celem wkroczenia na Śląsk. Huki armat słyszane były na Wschód i północ. Dnia 10 stycznia rozpoczęła się silna ofensywa i tragedia rozpoczęła się. Dnia 4 lutego syn nas Janek już ma 2 lata służby wojskowej. 28 stycznia przeżyliśmy okropną niedzielę, już tu lotnicy rosyjscy bombardowali o godz. 11.30 dworzec kolejowy w Kostuchnie i uszkodzili bombami dworzec kolejowy.

27.1.45 o godz. 10-tej oba stanowiska wysadzono w powietrze przez uciekających hitlerowców. Wieczorem i w nocy walki w Katowicach Ligocie, Murckach, Ochojcu i Bieruniu. Tanki [Czołgi – JM] rosyjskie dotarły do Czułowa, fabryka w Czułowie pali się. Tychy bombardowały lotnicy rosyjscy. Wojska niem [niemieckie – JM] uciekają na złamanie karku na Podlesie. Mikołów już Rusy od strony Gliwic ostrzeliwują. Na podl [podleskich – JM] łąkach na dąbrowie w lesie dużo aut opuszczonych.

28.1. Okropna Niedziela. Kulomioty rosyjskie wałą od Kostuchny i armaty. O 11:30 uciekające ostatnie hitl [hitlerowskie – JM] wojska, okupują [okopują – JM] się koło nas, na kolei, uciekamy do piwnic, strach nas ogarnia wielki. Granat pada 3 metry od naszego domu. Szyby lecą z okien w kuchni i u Obracajki. Popłoch i płacz w piwnicy. Pierwsi Ruś! Kasarnia się pali.

29.1. Obsadzenie przez Rusow [Rusów – JM]. Kobiety i dziewczyny mają przed nimi wielki strach, u nas w domu jeszcze się żaden nie ukazał.

31.1.45 Ja u ciotki zbijał wieprza 4 [nieczytelne – JM]. Pierwsi ruscy żołdacy do domu przybyli, Mamie wódki 1 litr zabrali, za to dostali 30 funtów mąki pszennej i cukru. Mama poważnie zachorowała, od przestachu i zaziębiona [chroni się w piwnicy – JM] w piwnicy.

1.2.45 Roskosznego Pawła koło Suchego Rusi chwycili, jak od nas do domu szedł i zabrali ze sobą dokąd nie wiadomo. Rozpoczęto sklepy, magazyny i pomieszkania płądować przez ruskich żołnierzy i ludzi. Utworzono milicje z opaskami czerwono białymi.

Chorągwie polskie na domach powiewają.

Chuki [huki – JM] Armat koło Pszczyny bardzo słychać. Lęk nas znowu ogarnia.

2.2.45 Ruscy wyciągają do Tychów. Trochę ulgi. Pawła Roskosznego wiodą ze sobą.

3.2.45 Ja powracam do w pracy uporządkujemy stacje wszędzie okropne zniszczenia. Pociągi nie kursują.

4.2.45 Janek dwa lata w wojsku.

6.2.45 Dwóch Rusów wpada do nas do mieszkania latają po pokojach, otwierają szafy ale nic nie biorą, tylko o wódkę się im rozchodzi, nie mamy, więc opuszczają dom. Mama znów poważniej zachorowała od przestachu.

8.2.45. Francuz Albert Lome, który u nas się schował przed niem. [niemieckimi – JM] żołnierzami pojechał do Francji. Chuki [huki – JM] armat się nico od nas oddaliły. Pszczyny rusy jeszcze nie zdobyły.

11.2. Pszczyna zdobyta, brak żywności.

15.2. Polskie wojsko przybyło do Podlesia. Jednak nie mają władze. Ruskiego kom. [komendanta] wojsk mamy w domu Piechacka w kolonii. Czasy bardzo niespokojne.

16.2. O. Makary z Piotrkowa powrócił. Ludwika ciotecznego nie ma, przygnębienie.

25.2. Front niedaleko nas, huk strzałów armatnich coraz bliżej od strony Mikołowa Niemcy odparli Rusów do Kobiera.

26.2. Jadę do Katowic waluta niem. [niemiecką – JM] na polską wymienić. 2 Marki na 1 Złoty.

28.2. Najsmutniejszy dzień dla nas, Stefcia [Stefania – JM] musiała iść rusom rowy kopać, do Swierkow 3 km od frontu (Rybnik).

1.3.45. Bardzo silny huragan [huragan – JM].

2. 3.45. Obława i gon na dziolchy [dziewczyny – JM] i kobiety do kopania rowów. Rusy i Milicja chodzą po pokojach i szukają, a ludzie chowią [chowają – JM] się do dziur od strachu, pakują na wozy i jazda.

Maryjki od ciotki zabrali. Mama o Stefki [Stefanie – JM] bardzo płacze. Churagan [huragan – JM] potężnieje i łamie płoty, zrywa papę i obala drzewa.

3.3. Dalszy gon na kobiety. Wszystkich kto ma Volkslist 2 zostaje aresztowany.

4.3.45 O Stefce nic nie wiemy.

5.3. 45 Różne wieści krążą o tych co rowy kopią.

6.3. 45. Stefka wraca od kopania rowów uciekła biedna od ½ do 11 pieszo przeszła lasy, z Morowcami i Czybową od Rusów do domu przybyła dopiero o 20 tej biedna słaba mizerna. Wszyscy płaczą od radości i bólu [ból – JM]. Były narażone na wielkie niebezpieczeństwo i hańbę od strony rusów. Daje się odczuć straszny głód, bo nic nie przychodzi, a co jest to rabują rusy dla siebie.

7.3.45. Silny huragan i rozpoczyna się ostra zima śnieg i wiatr jak w grudniu.

8.9.45. Żywności dalej nie ma głód ludzie padłe konie odkopują i jedzą. Z kolei [kolei – JM] otrzymują 6 funtów mąki żytniej i 1 ½ mięsa wieprzowego (radość).

10.3.45. Rus rozpoczął ofensywę i odpar Niemców [Niemców – JM] 45 km Żory i Rybnik odebrane Rusom. Rusy dalej rekwirują Podlesie musiało 100 cukru mięsa oddać 15 krów.

11.12.13 45. Huki armat dają się znowu słyszeć. Lotnik rosyjski spadł koło dworca.

14.3.45. Odbywają się liczne aresztowania dawniejszych bloklaiterów zelenlitów i 2 volkslisty 1 i 2 Brak dotkliwy mąki a przede wszystkim mięsa i tłuszczu. W domu nie mamy już dawno tłuszczu. Ostatni cukier i mąka na chleb. Co dalej będzie to nie wiadomo.

Naokoło jada do Tychów po końskie mięso. Ja bym tego nie jadł, chociaż bym od głodu zginął. Chuki [huki – JM] armat słyszę daleko od gór. Żory jeszcze nie odebrane. Front koło Baranowic. Skoda Zosie u Warszowicach Wiadomości o nich nie ma żadnych ewakuowane z Gliwic o szwagrach nic nie słyhać.

15–22 Sytuacja nie zmienia się. Rewizje, aresztowania dwójek i różna cuda.

23.3. Rewizje u nas za żytem. Mamy 50 kg żyta Rusom oddać ale skąd nic nie znaleźli Milicjanci (Kazik R i jeden z Warszawy u mnie aleszukali).

Flak ruski strzyla [strzela – JM] na lotnik, mówią na angielskiego.

Od 29 jemy końskie mięso. Anna nie może źle jej jest,

Ja, Aniela i Stefka jemy. Mama nie je, chora bardzo.

26.3. W nocy obława na dziołchy [dziewczyny – JM] Milicjant Jarek i jeden z Warszawy [Warszawy – JM] o pół do dwunastej wpadają do pomieszczenia i rozpoczyna się teatr. Ja nie chce dać dziołch [dziewczyn] i szarpanina w domu. Wpada Jarek milicjant do sypialni i siłą wydziera Anny z łóżka ja dałem mu kulaka w bok a oba lufy od karabinów kierują do mnie. Jednak ja nie daje się i nie boję się jejich [ich – JM] karabinów wypędzam obu z pokoju W kuchni chcę w dobre obrócić. Zbieram się do komendanta nie ma go.

Wracamy z dziołchami [dziewczynami – JM] do domu. O 2 ½ znowu przychodzi milicjant Fochman i znowu po Stefke [Stefkę – JM] i Anny. Ja nie chce się zgodzić. Anna i Stefka proszą mnie dać spokój i zbierają się. Straszne czasy takiej Polski my się nie spodziewali. O 7 rano 27 jadą dziołchy [dziewczyny – JM] na furmance do Śmiłowic lotnisko robić. Za poradą Anny Stefka ucieka do Bielasa.

28.3. Anna przyszła wieczór do domu zwiąła (Robota była dobra Rusy są dobre ludzie tylko Milicjanci to świny, choć nasi ludzie. Jarek to mój śmiertelny wróg, zemsta go nie minie. Mama znowu chora od przestachu.

30.3.45. Komendant milicji w Podlesiu Piecha przez nieostrożne obchodzenia się bronią palną zastrzelił córkę Żernika Jana w Gminie. Zmarła natychmiast ogólnie przygnębienie. Milicja nie nosi za to broni palnej. Wojna kończy się. Ludzie jedzą konie My też. Mama i Anna nie. Nieco jest lepiej z żywnością. Święta w. Nocy [Wielkanocy – JM] ale my mamy dość jadła mięso kozła, 2 ½ f łowięziny [wołowiny – JM] łowizny, 3 f koniny i troszku słoniny od ciotki kołoczy babówki i trochę kielbasy Żeby tylko chłopcy przyszli. Nie ma żadnej wiadomości.

Pozniatka 2 R. 1945

Reichsbahndirektionsbezirk

Ablieferbuch

über abgelieferte Gelder und Belege

der kasse
(Stelle)

Angefangen, den 19

Geschlossen, den 19

263 01 A 5 H 38 65 K Münster VII. 42. 20000 E/027

Pamiętniki z okropnej wojny
i przeżycia w roku 1945.

Styczeń 1945 r

Rok 1945 rozpoczął się dla Śląska
niekorzystnie, bo ewakuacja ludności
wsielsi krzątała z powodu niedobrego
stanu Wisły grupowały się silnie
oddziały wojsk niemieckiej Armii
celując w odroczenie na Śląsk.

Planowi armii śląskiej było ma
Wielu i potwó. Dnia 20. lutego
rozpoczęła się silna ofensywa
i tragedia rozpoczęła się.

Dnia 4 lutego syn mój Janek
już ma 2 lata służby wojskowej
28. stycznia przegraliśmy okropną
bitwę, już 26 lutego rozpoczęły
bombardowania o godz 11,30 dworca

26301 Abteiferbuch A 5 5 48 65 K Münster VII. 42 20000 E/0227

Kolejowy do Kostaulem i uszkodził
bombami dworzec kolejowy.
27. 1. 45 o godz 10 ty obra Stawicka
wysadzono w powietrze posesz mekka
jacych hitlerowcow. Wieceorem i
w nocny walki w Kurwowiech, Ligow
Marskach Chojer i Zimniz.
Trunki rozsypane dotarły do
C. utrowa fabryka w C. utrowie pali
sie. Tyfus bombardowały lotnisk
rosyjsy. Wjstka niemi sciekaja
na B. K. usanie kurku na Podlesie
diktowio, jur. Rusy od strony Glinio
obstozcliwajot. Na podl. Tarkach,
i na do browie, w lesie olusw ant,
op uszczonych.

28. 1. Okropna Niedziela. Kulomioty

wojackie wale, wot Kroszbani 7
wranuty. O 11,30 wiekajce wstatai
dittel wojstek, skogajja sie kole
mas na koleja, wiekajny do pier
nie, strach mas ogarnia, wielki
gromak parola 3 metry od naszego
domu. Przyby leca z okici w
Kaulani i w Obroczyki. Popytok
i placi, w piawicy. Pierwsi Rusi!
Kroszarnia sie pali.

29. 1. Obsadzenie przez Rusow.

Kobiety i dziewczecy majce przed
nimi wielki strach, ze mas w
domu jezere sie zaden nie ukra-
zat.

31. 1. 45 Za u biotki zbijat wiezora
4 centar. Pierwsi ruscy zoltacy,
do domu przybyli, Marnie widke.

26301 263ieferbuch A 5 S 48 65 K Münster VII. 42 20000 E/0227

3

1. Ktoś brał, zato dostali 30 funtów
mięki, pszenicy, i cukru, Masła
powarzone zaborowate, od pose-
strachu i bezczynnia w piwnicy.
1. 2. 45. Rostkożnego Pawła koło
Suchego Basi słowili, jak od nas
do domu szedł, i zabrali ze
sobą dokat nie wiadomo.
Rozpoczęto sklepy, magazyny
i powieszkać na glondrowce,
przy ruskich żołnierzy i ludzi.
Uprawiono nadzieję z opuszczenia
czarownej biatki.
Chorowgroie, polskie na domach
poczywają.
Cielutki Armat koło Przeszyny
bardzo słysze. Lekt nas znow.
wa ogarnia.

4.

2	2	45	Rusy wycofywały się do Tylicz, Trolic i sęgi.
			Pamiętam Ruskożmęgo mioda z suba
3.	2	45	Ja powracam do pracy w poradnictwie przy strażnicy, wzdanie skromne zniszczenie Pociągów nie kursują.
4.	2	45	Janek dwa lata w wojsku
6.	2	45	Dawid Rusin powraca do nas do amieszkania białej pro gołkowanej, utwierdzenia nasy ale nie nie biera, tylko w wódecie się im rozchodni nie mamy, więc opuszczają dom.
			Mama trochę powracam z ulubioną od przestępstwa.

3301 Ablieferbuch A 5 5 48 65 K Münster VII. 42 20000 E/0227

5

8. 2 45. Fremus Albert Lome, który
u nas się słuował gwarant niem.
Wolnościami powjechał do Francji.
Cielaki wrócił się niemożliwie
oddalony. Przeciąg rusy jeszcze
nie zdobyty.

11. 2 Przeciąg zdobyty, brak żywno-
ści.

15. 2 Polskie wojsko przyszło do
Podlesia.

Żołnierze nie mają w Ładzie.
Kierownika kompanii wojska mieszący
w domu Pięciuactwa w kolonii
czasem bardzo nie spokojnie.

16. 2 O. Ollakowicz z Piotrkowa po-
wrocił. Ludwika Ciotceńskiego
nie ma, przyniesienie.

6.

25. 2.			Fotul nie daleko nas, lutek stozalwo umiastniali coraz blizy od strony Mikołowa Niemce odparli Rusino do Kobiera.
26. 2.			Fuda do Kobowic waluta niem. na polska wyznaczenia 2 Marki na 1. 1/2 Loty.
28. 2.			Najsmutniejszy dzien obu nas, Stefcia musiata isc rusow rowni kopac, do Sawierkowi 3 km od frontu (Rybnik.)
1. 3.	45		Bardzo silny atak ruzjan
2. 3.	45		Obrazow i gon na drzewy i kobiety do kopania ro- wni. Rusy i Milicja chodza po pokojach i szukaja, w ludzie chwacia sie do drzew

26301 Albfeferbuch A 5 S 48 65 K Münster VII. 42 20000 E 0227

7

Janusz Mokrosz | Pamiętnik z okropnej wojny i przeżycia z roku 1945 Emanuela Pietyry...

od strachu, pakuja na wory
i jarda.

Miaryjki od biotki zabrali
Mama w Stefki bardzo gładce
behunagau potężnie i Tanie
młoty zrywa piasek i obala
drzewa.

3. 3. Dalszy woj na kobiety.
Wszystkich kto ma Volkslist
2. zostaje aresztowany.

4. 3. 45 O Stefce nie wie wojny

5. 3. 45 Różne wieści krążyła w
tych co rowy kopie.

6. 3. 45 Stefka wraca od kopania
rowów między białym
od 1/2 do 11 pierwszą praca
lasu, w Stronowim
i Czylowa od Rusow

8.

do domu przyszedł dopiero
 w 20 tej biedna słuźba miżer-
 ma. Wszyscy ptacemy od
 radości i bólu. Były mowa-
 żone na wielki niebezpie-
 czeństwo, i kawałce od strony
 rusów. Daje się odczuć
 straszny głód, bo nie
 nie przyszedł, a w jest
 to rabuja rusy dla siebie.

7. 3 45 Sily kuregan i rozpoczą
 się wstrza zima śnieg i wiatr
 jak w grudniu

8, 9 45 Zymności dalej nie ma głód
 ludzie mają kawałki od kopu
 i jedzą. Z koleje otrzymuje
 6 funtów maki żytniej i
 1 1/2 f miska wieprzowca (masło)

26301 Abteferbuch A 5 5 48 65 K Münster VII. 42 20000 E0227
 9

10. 3 45. Rus rozpoczął ofensywę
i odpar nieucisz 45 km
Loty i Rybnik odebrano,
Rusom. Rusy dalej rekwir
rąją Podlesie musiato
100 oentu miesa odłow
15 krow

11. 12 13. 45r Kuki armat daja sie
znos stuzze. Lotnik rozgla
spadal kato drozeca.

14. 3 45r Polby waja sie liczne
arestowaniem dewnyssykh
blotkistrow celulistrow
i z volkolisty 1 i 2
Byrak dotkliwy maki a
przedemysytkom miesa
i 1 kuszu. W domu
nie mamy juz drzew

Aluzau. Ostatni ciekaw
 ruzka ma do lib. Co dalej
 będzie to nie wiadomo
 strachota jorda do Tybwa
 go kościoła maso. ja
 bym tego nie jad, chwast,
 bym od głodu zginot.
 Chate wzmiat tysiec chleba
 od gior. Lory jessze nie
 odebrano. Front Kolt
 Baranowie. Skoda Lorie
 w Warszawicach. Wieda.
 musci o nich nie wie Zeddy
 Antekom z Glinic o sur-
 yach nie wie stylus.
 15 - 22. Sytuacja nie zamienia sie
 Rewizja, aresztowania dwójka
 i rojnie amole

26301 216lieferbuch A 5 5 48 65 K Münster VII. 42 20000 E0227

11

Janusz Mokrosz | Pamiętnik z okropnej wojny i przeżycia z roku 1945 Emanuela Pietyry...

25-3 Przeważnie nie maś, ma tylko
 słony 50 kg, ogólnie rzecz
 mówiąc, ale skądś się nie
 znalazli. Mielicijanci (Kazimierz
 i jeden z Warszawy, ale nie
 konkretnie).

28-3 Flakie ruskie, strzyga, ma lot-
 niki, nieważne, nieważne
 + 25-33 jenny, kowalskie, miłoś-
 niki, nie ma, ale i jest
 za stwardnia i strykan jenny
 Murawie nie je, albowiem bardzo

26-3 W nowy, widać, ma drożdży
 Mielicijanci, Jurek i jeden
 z Warszawy, a jest do
 dwa razy, wprawdzie do
 pół nie, z kawiorka i rozpuszczone

na sie teuto. Ze wie lice
daz drotel. i stopanina
na domu. Wpader. Zarek
nie licznat do sygnali i
saler wydriona stany
z Twitek. i ja datem
mu kutitka w bok
w oba lufy wad kara-
binow. Karabin do mnie
jednak ja nie daje sie
i nie boje sie jezeli
karabinow wyprowadze
oba z pokroju. W kuchni
chce w dobre obrocie.
Zbiorem sie do komu-
danta nie mu go
Wracam z drzotelnami

3301 Ablieferbuch A 5 S 48 65 K Münster VII. 42 20000 E/0227

13

do domu. O 2 1/2 znowu
 przychodzą milicjanci
 Fuchman i znowu po-
 stępi i Anny. Za nic
 chce się zgodzić. Anna
 z Stefka proszą mnie
 dąć spokój i zbierają się
 na swoje rzeczy. Jakiej
 Polki mają się nie spowa-
 wali. O 7 rano 27 jecha-
 ły do Samotnic lotniskow-
 robie. Za poranku, Anny
 Stefka niekto, do Fuchsa.
 28.3 Anna prosić się nie chce do
 domu z wiatem / Robota
 była dobra. Rusy są dobre
 ludzie. Aytko Milicjanci

to iawimie dwoi masei ludz
 Jarek to inny i smiertelny
 inny zmusze go wie
 minie. Muzna znow dwoi
 od przez bratow.

30. 3 45 Komendant milicji w
 Podlesiu Pielca przez nies
 brojne oblawienie sie bronia
 jednak zarobkowi corki
 Zerknie przez w zimie
 zamordowal natychmiast
 wojluc przygrobienie
 milicji wie prosz zato bron
 janczy. Wzajem konary sie
 Ludzie jedne konie my tak
 Muzna z brona wie
 Nicu jest leps z zimnoscie

26301 Ablieferbuch A 5 D 48 65 K Münster VII. 42 20000 E.0227
 15

Towarowa w. Drogą wle się
 mając doje puchta młaso
 kozła, 2 1/2 f. Towarowa
 3 f. kowiany i kowia sto-
 niary od kowia kowia
 kowia i kowia kowia
 kowia kowia kowia kowia
 kowia kowia kowia kowia
 kowia kowia kowia kowia

Bibliografia

- Barciak, A., Chojecka, E., Fertacz, S. (Red). (2012). *Katowice. Środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo* (T. 1). Muzeum Historii Katowic.
- Brząkała, J., i Stabik, E. (1989). *Podlesie Śląskie: 1238–1988. Zarys dziejów i rozwoju*.
- Dziurok, A. (2012). Stan badań nad „tragedią górnośląską” – historia i jej implikacje. W: *Tragedia górnośląska jako barometr współczesnego dyskursu o Polakach i Niemcach? – publikacja pokonferencyjna* (s. 65–68). Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Gehrke, R. (2011). Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918). W: J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek (Red.), *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu* (s. 193–219). Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Gierlotka, S. (2005). *Uniczowy: Kalendarium historii południowych dzielnic Katowic: Kostuchna, Ochojec, Pietrowice, Podlesia, Zarzeczce*. Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Gierlotka, S. (2017). *Podlesie Śląskie. Monografia dziejów dzielnic Katowic. Podlesie, Zarzeczce, Kostuchana*. (s. 59). Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarb Śląski.
- Gregorowicz, D. (2014, 19 czerwca). *Mikrohistoria – otwieranie nowych horyzontów Czytaj więcej:* <https://histmag.org/Mikrohistoria-otwieranie-nowych-horyzontow-9621>. Histmag.org. <https://histmag.org/Mikrohistoria-otwieranie-nowych-horyzontow-9621>
- Kaczmarek, R. (2011). II wojna światowa (1939–1945). W: J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek (Red.), *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu* (s. 255–266). Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Kaczmarek, R. (2014). Województwo śląskie pod okupacją niemiecką. W: A. Dziurok i R. Kaczmarek (Red.), *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych* (wyd. 2, s. 25–33). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kalendarz liturgiczny 1945*. (b. d.). LiveCity.PL. <https://kalendarz.livecity.pl/kalendarz-liturgiczny/1945>
- Ley, R. (1943). *Organisationsbuch der NSDAP*. Der Reichsorganisationsleiter der NSDAP. <https://archive.org/details/OrganisationsbuchDerNSDAP>
- Mokrosz, J. (2009). Wobec niemieckiej listy narodowościowej. Problem rehabilitacji w powiecie rybnickim w latach 1945–1946. W: B. Kloch i D. Keller (Red.), *Rybnik i powiat rybnicki w okresie II wojny światowej* (s. 223–234). Muzeum w Rybniku.
- Mokrosz, J. (2017). *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Mokrosz, J. (2018). Losy ludzkie – indywidualne i zbiorowe – górnośląskiej społeczności w świetle dziejów Chorzowa w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. *Zeszyty Chorzowskie* 18, 65–68.
- Musioł, L. (1969). *Podlesie: gmina i parafia (monografia historyczna)*. Biblioteka Śląska (R 805 III). Katowice. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/272288/edition/257594?search=cmVzdWx0cz9hY3Rpb249QWR2YW5jZWRTZWVzY2hBY3Rpb24mdHlwZT0tMyZwPTAmdmFsMT1xOjBvZGxlc2llKzorZ2lpbmEraStwYXJhZmlhKyhtb25vZ3JhZmlhK2hpc3Rvcnljem5hKS4>

- Orlik, Z. J. (2012). *Pamiętny rok 1945 na ziemi pszczyńskiej*. Starostwo Powiatowe w Pszczynie.
- Protokół obrad KC PPR w maju 1945 roku* (A. Kochański, Oprac.). (1945). Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Siebel, J. (2013). *Ochotnicza Straż Pożarna w Katowicach – Podlesiu*.
- Tracz, B. (2010). Pijące serce partii. W: T. Kurpierz (Red.), *Przewodnia siła narodu*. Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945–1950 (s. 73–87). Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Tracz, B. (2016). Mroźne „wyzwolenie” i rok 1945. W: A. Dziurok, B. Linek (Red.), *Górny Śląsk w Polsce Ludowej* (T. 1, s. 19–40). Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Warzecha, B. (2014). Działania wojenne na Górnym Śląsku w 1945. W: A. Dziurok i R. Kaczmarek (Red.), *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych* (wyd. 2, s. 35–48). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Węcki, M. (2015). *Niemiecka Lista Narodowościowa*. Encyklopedia Województwa Śląskiego. https://ibrbs.pl/index.php/Niemiecka_Lista_Narodowościowa
- Węgrzyn, D. (2021a). Księga aresztowanych, internowanych i deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 (T. 1., s. 8). Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Węgrzyn D. (2021b). Wywózki na wschód i ich konsekwencje. W: A. Dziurok i B. Linek (Red.), *Górny Śląsk w Polsce Ludowej: T. 3. Wysiedlenia – emigracje – przyjazdy* (s. 38–54). Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Węgrzyn, D. (2022). Czerwoni jeźdźcy apokalipsy. *CzasyPismo*, (1/21), 126–130.
- Widuch, L. (1921). Wynik plebiscytu w dniu 20 marca 1921 z Piotrowic, Ochojca, Kostuchny oraz byłego obwodu dworskiego Piotrowice. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/479343/edition/449256?search=cmVzdWx0cz9hY3Rpb249QWR2YW5jZWRTZWZyY2hBY3Rpb24mdHlwZT0tMyZwPTAmcWYxPWF2YWlsYWJpbGl0eTpBdmFpbGFibGUmdmFsMT1xOldpZHVjaCUyQytMdWR3aWs>
- Zaremba, M. (2009). „Jak nie urok to...”. Strach przed Czerwonoarmistami 1944–1947. W: K. Rokicki (Red.), *W objęciach wielkiego brata. Sowietci w Polsce 1944–1993* (s. 235–262). Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Zaremba, M. (2012). *Wielka trwoga. Polska 1944–1947*. Znak.